

## UZASADNIENIE

### ***Na podstawie całokształtu materiału dowodowego ujawnionego w toku rozprawy głównej Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:***

W dniu 25 sierpnia 2014 r. w W. funkcjonariusze Policji podjęli interwencję w piekarni (...) przy ul. (...) w związku z wezwaniem S. C. (1). W/w zatrudniona na stanowisku ekspedientki zwróciła uwagę na nietypowe zachowanie młodego mężczyzny, który przez około pół godziny przebywał w sklepie, nie robił zakupów, próbował wejść na zaplecze. S. C. (1) wezwała na miejsce patrol Policji, po przyjeździe umundurowany patrol Policji podszedł do mężczyzny. Policjanci wielokrotnie wzywali mężczyznę do opuszczenia lokalu, a gdy ten nie reagował używając wobec niego siły fizycznej wyprowadzili go na zewnątrz. W trakcie wyprowadzania mężczyzna próbował się wyrwać, rzucił się w kierunku funkcjonariuszy, próbował włożyć palce w oczy post. P. T., wykręcić mu palce u ręki, następnie położył się na chodniku celem uniemożliwienia dalszych czynności. Przy próbie podniesienia mężczyzny, podjął on próbę duszenia post. P. T. przy użyciu nóg, zakładając je na szyję policjanta. W trakcie szarpaniny P. T. upadł na ziemię, na skutek wypadku doznał złamania trzonu IV kości śródreżcza oraz innych obrażeń ciała, w tym otarcia naskórka. Wobec powyższego wobec mężczyzny użyto przymusu bezpośredniego, w tym gazu pieprzowego. W trakcie wykonywania dalszych czynności w KP W. T. mężczyzna zaczął używać wobec policjantów słów powszechnie uznanych za obelżywe. W trakcie przeszukania u mężczyzny ujawniono dowód osobisty i ustalono, że jest nim S. G. (1).

W trakcie zdarzenia oskarżony był pod wpływem środka odurzającego tzw dopalacza (...), który zarzył w noc przed zdarzeniem. Na skutek zażycia tego środka oskarżony nie był w stanie zrozumieć znaczenia swojego zachowania i pokierować swoim postępowaniem. Oskarżony na skutek użycia tego środka miał poczucie zagrożenia ze strony innych osób i miał wrażenie, że chcą mu on zrobić krzywdę. Zażywając ten środek oskarżony jednak wiedział, iż jego zażycie może wpłynąć na jego zdolność do rozpoznania znaczenia czynu i kierowania swoim postępowaniem

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie zeznań P. O. (1) (k. 14-15, 117-118), P. T. (k. 17v, 148-149), S. C. (1) (k. 21-22, 116) oraz dokumentów w postaci: protokołu zatrzymania osoby (k. 2), protokołu oględzin osoby (k. 9), protokołu oględzin rzeczy z dokumentacją fotograficzną (k. 10-11), karty informatycznej ze Szpitala (...) (k. 20), opinii sądowno-lekarskiej (k. 38-39), dokumentacji medycznej dotyczącej oskarżonego (k. 60-62), opinia ustna i pisemna biegłego toksykologa (k. 135-144, 222-223), opinia ustna i pisemna sądowno – psychiatryczna (k. 231-236, 261-262).

Oskarżony S. G. (1) w trakcie rozprawy nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów. Wyjaśnił, że funkcjonariusze Policji nie podali mu przyczyny zatrzymania i zaczęli go obalać na ziemię. Nie był fizycznie ani słownie agresywny. Funkcjonariusze Policji chcieli założyć mu kajdanki ale nie podali przyczyny zatrzymania. Poprosił policjanta, aby się wylegitymował ponieważ miał zwykłą koszulkę. Wyjaśnił, że nie chciał, aby założono mu kajdanki, tylko podano mu powód zatrzymania. Na jednej ręce miał obręcz od kajdanek, drugą ręką zasłaniał się przed gazem, którego użył policjant. Funkcjonariuszom się nie wrywał, ani nie ubliżał. Według niego to, że funkcjonariusz Policji miał uszkodzoną rękę było wypadkiem. W nocy przed zdarzeniem zażył środek (...). Po raz pierwszy zażył taki środek. Środek ten miał wywołać u niego euforię, jednak miał po nim lęki i paranoje. Środek wywołał inne działanie niż zostało to opisane. Pocił się, miał silny ból głowy, przyspieszone tętno, czuł się wyniszczony. Środek wywołał u niego takie działanie, że myślał, że wszyscy wokół chcieli zrobić mu krzywdę. Podkreślił, że nie mógł być nadpobudliwy, bardziej był przestraszony. Chodził po sklepie, nic nie kupując ponieważ czuł się bezpiecznie. Dodał, że środek nie wpływał na jego pamięć. Jego zachowanie było świadome (k. 115).

Oskarżony S. G. (1) podczas postępowania przygotowawczego wyjaśnił, że nie chciał złamać ręki policjantowi, jeśli tak się stało chciałby przeprosić za powyższe. S. G. (1) wskazał, że przed zdarzeniem zażył środek o nazwie 3 mmc, po jego zażyciu miał paranoję i dlatego nie chciał wyjść ze sklepu. Wyjaśnił, że choć widział umundurowanych policjantów, to jeden z nich nie chciał dać mu legitymacji. Nie pamiętał wrywania się policjantom, nie próbował włożyć jednemu z

policjantów palców do oka, ani wykręcać palców u rąk, nie pamiętał, żeby znieważał natomiast jeśli miało to miejsce chciałby za to przeprosić (k. 33-34).

W ocenie Sądu wyjaśnienia oskarżonego nie zasługują na wiarygodność. Tak złożone przez oskarżonego wyjaśnienia służą jedynie zaprzeczeniu dokonania zarzucanych mu czynów. Tym samym stanowią więc obroną przez niego taktykę mającą na celu zrzucenie z siebie odpowiedzialności karnej. W wyjaśnieniach oskarżonego brak jest logiki i konsekwencji, a w szczególności ich treść w żadnym zakresie dotyczącym przedmiotowego zdarzenia nie koresponduje z materiałem dowodowym zgromadzonym w aktach sprawy, w szczególności co bardziej jednak istotne wyjaśnienia oskarżonego absolutnie nie pokrywają się z pozostałym zgromadzonym na potrzeby niniejszego postępowania materiałem dowodowym, w tym stoją w wyraźnej sprzeczności z wiarygodnymi zeznaniami świadków S. C. (1), P. (...). Wyjaśnienia oskarżonego złożone w toku rozprawy i podczas postępowania przygotowawczego pozostają ze sobą w sprzeczności. W toku rozprawy oskarżony wyjaśnił, iż pamiętał przebieg sytuacji z dnia przedmiotowego zdarzenia, z dużą dozą pewności opisał przebieg wydarzeń podając, iż nie ubliżał funkcjonariuszom i nie używał wobec nich słów obelżywych, nie wrywał się, wskazał, że funkcjonariusz Policji był w zwykłej koszulce natomiast w postępowaniu przygotowawczym nie był pewny przebiegu wydarzeń, dużo rzeczy nie pamiętał, oświadczył, iż widział umundurowanych policjantów. Ponadto wyjaśnieniom oskarżonego, iż nie był agresywny i nie wrywał się funkcjonariuszom przeczą zeznania wiarygodnych świadków, z których wynika, iż oskarżony po przyjeździe Policji stawiał opór, nie chciał się wylegitymować, po wyjściu ze sklepu wrywał się policjantom, rzucił się w kierunku funkcjonariuszy, próbował włożyć palce w oczy post. P. T., wykręcić mu palce u ręki, następnie położył się na chodniku celem uniemożliwienia dalszych czynności, podjął próbę duszenia post. P. T. przy użyciu nóg, zakładając je na szyję policjanta.

Z opinii biegłych powołanych w niniejszej sprawie wynika, iż co prawda oskarżony podczas przedmiotowego zdarzenia miał w znacznym stopniu ograniczoną zdolność rozpoznania znaczenia czynów i pokierowania swoim postępowaniem. Biegli doszli jednak do przekonania, iż oskarżony mógł przewidzieć skutki zażycia środka 3 (...), zwłaszcza ze względu na dotychczasowe doświadczenia oskarżonego z substancjami odurzającymi i celowe wybranie tego środka, tj. 3 (...). Oskarżony z całą pewnością posiadał jakąkolwiek wiedzę o szkodliwości jakie niesie za sobą spożywanie „dopalaczy”, choćby z mediów, czy z zakrojonej na ogólnokrajową skalę profilaktykę potępiającą stosowanie substancji psychoaktywnych typu „dopalacze”, straszenie nimi, i uświadamianie przy tym społeczeństwo o negatywnych skutkach zażywania tych używek. Należy wskazać, iż w ostatnim czasie media coraz częściej donoszą o zatruciach dopalaczami, jak i liczbie przypadków zgonów mogących mieć związek z zatruciem dopalaczami. Tego typu środki są łatwo dostępne, można je kupić w Internecie lub w specjalnych sklepach. Skutki używania dopalaczy nie są jeszcze do końca zbadane, gdyż chodzi o nowe na rynku substancje. Jest jednak wiadomym powszechnie że dopalacza działają w sposób podobny a nawet identyczny jak narkotyki. Różnica między dopalaczami a narkotykami ma przede wszystkim charakter prawny, albowiem używanie, posiadanie i dystrybucja dopalaczy nie jest karalna. Skład dopalaczy wielokrotnie ulegał zmianie, dlatego nie wiadomo do końca, jakie są następstwa ich stosowania. Oczywistym jednak jest, że użycie tzw dopalaczy wpływa na funkcjonowanie mózgu i układu nerwowego i że pod wpływem dopalacza nie funkcjonują one normalnie. Oskarżony nie mógł do końca przewidzieć jak będzie zachowywał się pod wpływem zażytego środka a zatem wziął na siebie ryzyko, iż dopuści się zachowań sprzecznych z prawem, których nie podjął by gdyby nie by pod wpływem tego środka. Należy zaznaczyć, że oskarżony wiedział co zamawia, tj. substancję 3 (...), znał sposób użycia tej substancji oraz cel przyjęcia. Oskarżony wiedział, że ten środek zadziała, choć nie wiedział, jak zadziała konkretnie. Musiał się jednak liczyć z tym że zażycie dopalacza wpłynie na jego stan świadomości a tym samym poczatalność, i że pod wpływem dopalacza nie będzie funkcjonował normalnie. W opinii ustnej biegli porównali skutki odurzenia się oskarżonego substancją 3 (...) ze skutkami spożycia alkoholu. Substancja 3 (...) nie jest na liście substancji zakazanych, jednak alkohol również nie jest zakazanym środkiem, a jego przyjęcie czasami powoduje skutki prawne. Biegli trafnie ujęli, że oskarżony nie dzwonił do dilerka po pizzę, tylko po konkretną substancję. Tym samym wyjaśnienia oskarżonego, w których usprawiedliwia swoje zachowanie powołując się na działanie środka, którym samowolnie się odurzył jest w ocenie Sądu niewiarygodne i mające na celu jedynie zrzucenie z siebie odpowiedzialności karnej. Oskarżony jako człowiek dojrzały jest zdolny do rozpoznania znaczenia swoich

czynów i do kierowania swoim postępowaniem, a w niniejszej sprawie w ocenie Sądu można przypisać mu winę za czyn zabroniony i obciążyć odpowiedzialnością karną.

Wobec powyższych okoliczności Sąd odmówił przyznania wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonego, poza okolicznościami bezspornymi, które potwierdzają również zeznania świadków oraz poza faktem zażycia przez oskarżonego substancji 3 (...)

Sąd w całości dał wiarę zeznaniom świadka S. C. (1). W ocenie Sądu zeznania świadka są rzeczowe, konsekwentne, spójne i logiczne, a zeznania złożone w postępowaniu przed Sądem są zbieżne z tymi, które świadek złożył w postępowaniu przygotowawczym. Świadek opisała przebieg wydarzeń z dnia przedmiotowego zdarzenia. Zeznała, że po przyjeździe Policji oskarżony nie chciał okazać umundurowanym funkcjonariuszom swojego dowodu, nie reagował na polecenia funkcjonariuszy, nie chciał wyjść, wrywał się funkcjonariuszom. Zeznania świadka znajdują potwierdzenie w zeznaniach wiarygodnych świadków P. (...). Sąd wziął również pod uwagę fakt, iż świadek jako osoba obca dla oskarżonego oraz nie zaangażowana w niniejsze zdarzenie nie ma żadnego interesu w jego bezpodstawnym obciążaniu. Z powyższych względów Sąd potraktował jego zeznania jako rzetelne i bezstronne oraz w całości obdarzył je wiarygodnością (k. 21v, 116).

Sąd uznał zeznania świadków P. O. (1) (k. 14-15, 117-118) i P. T. (k. 17v, 148-149) za wiarygodne w całości jako spójnym i logicznym oraz znajdującym odzwierciedlenie w pozostałym materiale dowodowym uznanym za wiarygodny. Z zeznań świadków wynika, iż oskarżony podczas interwencji nie reagował na ich polecenia, odmówił okazania swojego dokumentu tożsamości, był agresywny i wulgarny w stosunku do nich, stawiał opór po wyjściu ze sklepu. Świadcowie podkreślili, że oskarżony był pod widocznym działaniem środków odurzających.

Świadek P. O. (2) zeznał, iż oskarżony podczas interwencji wielokrotnie był przez nich wzywany do zachowania zgodnego z prawem i podporządkowania się wezwaniom do opuszczenia lokalu ponieważ nie reagował na polecenia funkcjonariuszy. Oskarżony podczas interwencji nie prosił ich o okazanie legitymacji służbowej. Oskarżony po opuszczeniu lokalu rzucił się na P. T., próbował wkładać palce w jego oczy oraz wykręcać mu palce u ręki. Następnie położył się na chodniku w celu utrudnienia im przeprowadzenia czynności, a przy jego podnoszeniu podjął próbę duszenia P. T.. Zeznał, że w/wym. funkcjonariusz doznał obrażenia ciała w postaci złamanej ręki. Świadek zeznał, że w trakcie wykonywania czynności na komisariacie oskarżony kierował wobec nich słowa powszechnie uznane za obelżywe.

Świadek P. T. zeznał, że oskarżony podczas interwencji nie reagował na ich polecenia, w związku z czym został przez nich ostrzeżony o możliwości zastosowania wobec niego środków przymusu. Po wyjściu ze sklepu oskarżony rzucił się na świadka i wywiązała się szamotanina podczas, której oskarżony próbował wydrapać świadkowi oczy, położył się na ziemi i zarzucał mu nogi na szyję i dusił. W zaistniałej sytuacji świadek był zmuszony użyć środka przymusu bezpośredniego w postaci gazu pieprzowego. W efekcie szamotaniny świadek upadł i doznał obrażeń ręki w postaci pęknięcia kości dłoni. Dodał, że oskarżony podczas interwencji w sklepie nazywał ich obraźliwie klaunami i przebierańcami natomiast na komisariacie kierował pod adresem funkcjonariuszy słowa uznawane za powszechnie obraźliwe oraz pluł za krat.

Oceniając wiarygodność zeznań w/w świadków, Sąd wziął również pod uwagę, iż świadkowie jako funkcjonariusze Policji są osobami zaufania publicznego i nie mają żadnego interesu w bezpodstawnym obciążaniu oskarżonego. Z powyższych względów Sąd potraktował zeznania świadków jako rzetelne i bezstronne oraz w całości obdarzył je wiarygodnością. Jednocześnie zeznania świadków znajdują odzwierciedlenie w zgromadzonym materiale dowodowym w postaci zeznań świadka S. C. (2) oraz w protokole zatrzymania osoby, protokole oględzin osoby, protokole oględzin rzeczy z dokumentacją fotograficzną, karcie informatycznej ze Szpitala (...), opinii sądowo-lekarskiej.

Istotny dowód w niniejszej sprawie stanowi pisemna i ustna opinia biegłego toksykologa, P. P. (2). Nie może budzić jakichkolwiek wątpliwości fachowość i bezstronność osoby sporządzającej te opinie. Zostały one opisane w sposób staranny, logiczny i rzeczowy oraz zawierają wszechstronne, przekonujące uzasadnienia wyciągniętych przez biegłego

wniosków. Opinia została sporządzona w celu ustalenia jak substancje wchodzące w skład środka 3mmc oddziałują na organizm ludzki, w szczególności jakie, czy wpływają na stan psychofizyczny, a jeśli tak to na jaki sposób, czy użycie tego środka mogło spowodować reakcje opisane w wyjaśnieniach oskarżonego S. G. (1) oraz w zeznaniach świadków P. (...), a tym samym czy użycie tego środka mogło wpłynąć na zapamiętywanie zdarzeń i ich odtwarzanie przez oskarżonego? (zdolność oskarżonego do zrozumienia postępowania i kierowania nim).

W pisemnej opinii biegły stwierdził m.in. zakładając, iż oskarżony zażył w podawanych przez siebie okolicznościach substancję chemiczną w postaci 3 - (...), to w chwili zdarzenia mógł być pod wpływem substancji działającej na ośrodkowy układ nerwowy. W/w fakt potwierdzają obserwowane przez świadków okoliczności zdarzenia. Zażycie 3 - (...) przez oskarżonego mogło wpłynąć na zapamiętywanie oraz odtwarzanie zdarzeń oraz w zależności od zażytej dawki ograniczać jego zdolność do zrozumienia postępowania, kierowania i wpływania na jego przebieg (k. 135-144).

W ustnej opinii biegły podtrzymał sporządzoną w sprawie opinię. Biegły podkreślił, iż w niniejszej sprawie nie przeprowadzono badań krwi oskarżonego pod kątem zawarcia w niej pochodnych metylokatynonu wchodzącego w skład tzw. „dopalaczy”. Analizę całości materiału opartą na zeznaniach oskarżonego oraz subiektywnych obserwacjach poczynionych przez świadków zdarzenia. Tego typu objawy, które opisali świadkowie są to objawy nienaturalne dla człowieka, który nie jest pod wpływem środka psychoaktywnego, a opisywane przez świadków obserwacje dotyczące opisywanego zdarzenia mogą potwierdzać, iż w organizmie oskarżonego znajdował się środek psychostymulujący. Są to objawy mogące wystąpić po zażyciu 3 (...), ale również po zażyciu innego środka z tej grupy. Nie mając informacji dotyczących zażytej dawki środka oraz stężenia substancji we krwi, nie da się wnioskować, jaki był stopień zaburzenia zdolności psychomotorycznej oskarżonego. Na pewno substancja tego typu może powodować i powoduje ograniczenie tejże zdolności. Biegły podkreślił, że wejście do sklepu i niechęć do jego opuszczenia mimo niedokonywania zakupów mogła być efektem zażycia środka 3 (...) lub innych czynników zewnętrznych. Środek ten działa psychostymulująco, może on spowodować objawy „pozytywne” opisane w punkcie 2 wniosków opinii, m.in. euforię, ale też może wywołać, agresję i poczucie zagrożenia, w zależności od sytuacji oraz od przyjętej dawki (k. 222-223).

W ocenie Sądu opinia sądowo – psychiatryczne dot. oskarżonego sporządzona przez biegłych lekarzy psychiatrów A. K. i S. K. w pełni zasługuje na uwzględnienie. Fachowość i bezstronność osób ją sporządzających jest zdaniem Sądu bezsporna, zaś opinię należy uznać za jasną, pełną i rzeczową. Celem opinii było m.in. odpowiedź na pytanie czy w chwili popełnienia zarzuczonego mu czynu zdolność oskarżonego do rozpoznania znaczenia jego postępowania i pokierowania tym postępowaniem była zniesiona lub ograniczona, jeżeli tak – z jakich powodów i w jakim stopniu.

Nie budzą w tych okolicznościach wnioski wynikające z tych opinii, iż u oskarżonego nie stwierdzono objawów choroby psychicznej ani upośledzenia umysłowego. Biegli zaznaczyli, iż oskarżony wiedział co zamawia, tj. substancję 3 (...), znał sposób użycia tej substancji oraz cel przyjęcia. Stan psychiczny, który wystąpił u oskarżonego po zażyciu preparatu 3. (...) spowodował, że jego zdolność rozpoznania znaczenia czynów i pokierowania swoim postępowaniem była w znacznym stopniu ograniczona. Biegli doszli do przekonania, iż dotychczasowe doświadczenia oskarżonego z substancjami odurzającymi i celowe wybranie tego środka 3 (...) w dniu przedmiotowego zdarzenia mógł on przewidzieć skutki odurzenia się (k. 231-236).

W toku rozprawy biegli podtrzymali sporządzoną opinię. Dodali, że stan oskarżonego w znacznym stopniu ograniczał poczytalność oskarżonego w danej chwili. Było to jednak spowodowane użyciem substancji psychoaktywnej. Ich zdaniem oskarżony miał takie doświadczenia związane z paleniem np. marihuany, poza tym okoliczności, w jakich zdobył ten środek, wskazują, iż działał w sposób świadomy i celowy. W nocy dzwonił do diler, zapłacił za to. Przyjął to w celu, aby mieć stan euforii, poprawy nastroju. Biegi oświadczyli, iż traktują to tak jak użycie alkoholu. Oskarżony wiedział, że ten środek zadziała, choć nie wiedział, jak zadziała konkretnie. Zamawiał środek mu znany, znał jego nazwę. W Internecie po wpisaniu nazwy 3 (...), można ten środek znaleźć. Powyższa substancja nie jest na liście substancji zakazanych. Biegli wyjaśnili, iż tak samo jak alkohol nie jest zakazanym środkiem, a jego przyjęcie czasami powoduje skutki prawne. Nie ma żadnych danych, że zakłócenie czynności psychicznych oskarżonego mogło mieć jakiegokolwiek inne przesłanki niż zażycie tego środka. Nie występują u oskarżonego żadne zaburzenia psychiczne, poza przemijającymi po zażyciu „dopalacza” (k. 261-262).

Pozostałe dokumenty zgromadzone w aktach sprawy tj. dokumenty osobo-poznawcze (k. 108-112), wydruki z Internetu dotyczące tzw. „dopalaczy” (k. 113a), wywiad środowiskowy (k. 200-203), karta karna (k. 251) mają znaczenie uzupełniające w sprawie. W/w dokumenty nie budzą wątpliwości Sądu co do autentyczności jako sporządzone przez osoby uprawnione, zgodnie z wszelkimi zasadami sporządzania dokumentów tego rodzaju.

### **Sąd zważył co następuje:**

Sprawstwo i wina oskarżonego S. G. (1) w świetle całości zgromadzonego materiału dowodowego w zakresie każdego z zarzucanych mu czynów nie może budzić żadnych wątpliwości. Oskarżony swoim zachowaniem wyczerpał ustawowe znamiona przestępstwa z art. 224 § 3 k.k. i art. 226 § 1 k.k. Kwalifikacja prawna zarzucanych oskarżonemu czynów wskazanych w akcie oskarżenia nie budzi żadnych wątpliwości.

G. przedmiotem sporu w sprawie była kwestia poczytalności oskarżonego. Na wstępie należy wskazać, że ewentualny stan zaburzenia czynności psychicznych wobec tego, oskarżony sam wprowadził się w stan odurzenia, zgodnie z treścią art. 31 § 3 k.k. nie wpływa na ustalenia w zakresie winy. „Polski kodeks karny kierując się zasadą ochrony społecznej przed działaniem sprawców nietrzeźwych lub odurzonych przyjął, że stan zwykłej nietrzeźwości alkoholowej lub odurzenia środkami psychotropowymi nie daje podstaw do kwestionowania poczytalności. Kodeks zakłada, że w zasadzie każdy człowiek dorosły spożywając alkohol lub środki odurzające w określonej ilości przewiduje możliwość ograniczenia poczytalności, a w każdym razie może je przewidzieć, stąd treść art. 31 par. 3 kk. A. Z. (1999) komentując treść tego paragrafu przytoczył wyrok Sądu Najwyższego ( V KR 327/74, nie publikowany) stwierdzający, że art. 31 par. 3 kk ma zastosowanie tylko wtedy, gdy "wyłączną albo przeważającą przyczyną zniesionej lub ograniczonej w znacznym stopniu poczytalności sprawcy jest alkohol". (...) W myśl art. 31 par. 3 kk zwykłe upicie lub odurzenie, niezależnie od jego głębokości i formy, odpowiedzialności karnej nie wyłącza ani nie ogranicza, bez względu na to w jaki sposób alkohol lub środek odurzający wpłynął na poczytalność. Dla ocen sądowo-psychiatrycznych nie ma znaczenia ani ilość spożytego alkoholu lub środka odurzającego, ani jego poziom we krwi, gdyż te same dawki alkoholu lub środka odurzającego wywołują różne reakcje w różnym czasie, w odmiennych okolicznościach. Podstawę do kwestionowania poczytalności w sensie jej zniesienia lub ograniczenia w stopniu znacznym dają stany chorobowe, będące skutkiem przewlekłego używania alkoholu lub środka odurzającego jak psychozy, głębokie zmiany osobowości, otępienie umysłowe lub wystąpienie zaburzeń o wyjątkowym charakterze po spożyciu alkoholu np. upicia patologicznego, upicia atypowego (inaczej powikłanego), pod warunkiem, że wystąpiły po raz pierwszy. Ponadto, jeżeli odurzenie alkoholem lub innym środkiem wystąpiło u osoby wykazującej trwałe zmiany psychiczne: upośledzenie lub otępienie umysłowe, psychozę, bądź przemijające zaburzenia psychiczne np. reakcje sytuacyjne (depresyjne, lękowe), lub w trakcie upicia wystąpił stan silnego afektu, to nie odurzenie, ale istniejące u tej osoby zaburzenia mogą dać podstawę do oceny poczytalności jako zniesionej bądź ograniczonej w stopniu znacznym” (Danuta Hajdukiewicz, Biegli psychiatrzy w postępowaniu karnym, 2001 r. (w:) Niebieska Linia, Nr 3).

W niniejszej sprawie biegli nie stwierdzili u oskarżonego objawów choroby psychicznej ani upośledzenia umysłowego. Owszem doszli do wniosku, iż u oskarżonego po zażyciu substancji odurzającej zdolność rozpoznania znaczenia czynów i pokierowania swoim postępowaniem była w znacznym stopniu ograniczona. Z sformułowania art. 31 par. 1 i 2 kk wynika, że niepoczytalny sprawca czynu zabronionego nie popełnia przestępstwa, bo nie można mu przypisać winy, w przeciwieństwie do sprawcy z poczytalnością ograniczoną w stopniu znacznym, gdyż jego czyn jest zawiniony, zatem jest przestępstwem, lecz sprawca może być łagodniej karany.

Natomiast przepisów tych nie stosuje się w sytuacji gdy sprawca wprowadził się w stan nietrzeźwości lub odurzenia powodujący wyłączenie lub ograniczenie poczytalności, które przewidywał lub mógł przewidzieć ( art. 31§3 k.k.). Jak wskazano w ustaleniach faktycznych Sąd uważa, iż oskarżony mógł przewidzieć że po zażyciu tzw dopalacza nie będzie w stanie co najmniej w pełni kierować swoim postępowaniem i rozumieć znaczenie swoich czynów. Jak bowiem wyżej wskazano co najmniej ograniczenie tych zdolności jest wręcz naturalną konsekwencją zażycia dopalacza. Nawet jeżeli oskarżony na podstawie informacji uzyskanych w Internecie na temat konkretnego środka liczył się i spodziewał że

zażycie tego środka nie wpłynie na jego poczytalność to jednak znając naturę działania dopalacza, musiał brać pod uwagę że działanie 3MMC będzie inne niż przez niego oczekiwane.

Mając na uwadze powyższe rozważania faktyczne i prawne Sąd doszedł do przekonania, iż wina oskarżonego oraz okoliczności popełnienia zarzucanych mu czynu nie budzą żadnych wątpliwości.

Art. 224 § 2 kk penalizuje stosowanie przemocy lub groźby bezprawnej w celu zmuszenia funkcjonariusza do zaniechania prawnej czynności służbowej. Przy czym zgodnie z piśmiennictwem czynność służbowa oznacza " każdą czynność, która realizuje zadania instytucji państwowych lub samorządowych i dla której wykonania przewidziane są jakieś normy proceduralne, a powierzana jest z reguły do wykonywania funkcjonariuszom publicznym". Niewątpliwie funkcjonariusze wobec oskarżonego S. G. (2) wykonywali czynności służbowe – byli w trakcie dokonywania czynności jego zatrzymania i odwiezienia do Komisariatu Policji. Nie ulega także wątpliwości, że pokrzywdzeni Policjanci są funkcjonariuszami publicznymi zgodnie z art. 115 par. 13 pkt 7 kk. Obydwaj pokrzywdzeni Policjanci pełnili w dniu, godzinach i miejscu zdarzenia obowiązki służbowe. Funkcjonariusze zostali wezwani do interwencji na miejscu zdarzenia w celu wyprowadzenia oskarżonego z piekarni (...) przy ul. (...). Oskarżony po wyprowadzeniu z piekarni przez Policjantów próbował się wyrwać, rzucił się w kierunku funkcjonariuszy, próbował włożyć palce w oczy post. P. T., wykręcić mu palce u ręki, następnie położył się na chodniku celem uniemożliwienia dalszych czynności. Przy próbie podniesienia mężczyzny, podjął on próbę duszenia post. P. T. przy użyciu nóg, zakładając je na szyję policjanta. Wobec powyższego oskarżony uniemożliwił przeprowadzenia wszystkich niezbędnych czynności służbowych funkcjonariuszom Policji, przy czym w wyniku szarpaniny oskarżony spowodował upadek post. P. T. w wyniku czego w/w doznał obrażeń w postaci złamania trzonu IV kości śródrezcza prawego, a obrażenia te skutkowały naruszeniem czynności narządu ciała lub rozstrój zdrowia trwający dłużej niż 7 dni, czym oskarżony zrealizował znamiona czynu zabronionego z art. 224 § 3 kk.

Kolejnym zarzucanym oskarżonemu czynem był czyn z art. 226 § 1 kk stanowiący o odpowiedzialności za znieważenie funkcjonariusza publicznego lub osobę do pomocy mu przybranej. Dla rozumienia pojęcia zniewagi stosuje się natomiast jej rozumienie na gruncie art. 216 §1 kk, którego art. 226 §1 kk jest kwalifikowanym typem. Zgodnie z utrwalonym poglądem piśmiennictwa określona w art. 216 kk zniewaga, jest przestępstwem skierowanym przeciwko godności osobistej człowieka (cześć wewnętrzna). Przepis ten chroni godność osobistą każdej osoby bez względu na jej wiek, płeć, pochodzenie i status społeczny, wzmożona ochrona dotyczy funkcjonariusza publicznego, ale tylko w sytuacji gdy znieważenie nastąpiło podczas i w związku z pełnieniem obowiązków służbowych. W sprawie nie ulega wątpliwości, iż znieważenia dopuścił się oskarżony podczas i w związku z wykonywaniem przez funkcjonariuszy czynności służbowych. Oskarżony w sposób obraźliwy odnosił się do funkcjonariuszy w czasie, gdy ci podjęli w piekarni interwencję, nazywając ich „klaunami” i „przebierańcami”, następnie po przewiezieniu oskarżonego na Komisariat Policji zwracał się do nich słowami powszechnie uznanymi za obelżywe m.in. „kurwy”, „wy psy jebane”. Zniewaga może przybrać różny charakter, najczęściej słowny co miało miejsce w niniejszej sprawie. Zebrany w sprawie materiał dowodowy nie pozostawia wątpliwości, że użyte przez oskarżonego zwroty skierowane podczas interwencji wobec funkcjonariuszy Policji są zwrotami uważanymi za powszechnie obraźliwe.

Oceniając całokształt okoliczności sprawy Sąd doszedł do przekonania, że w niniejszej sprawie wina oskarżonego w odniesieniu do czynów kwalifikowanych z art. 224 § 3 kk oraz art. 226 § 1 kk nie budzi wątpliwości i została udowodniona w całości. Funkcjonariusze zgodnie wskazali w jaki sposób oskarżony usiłował zmusić ich do odstąpienia od czynności oraz jakimi obraźliwymi słowami się do nich zwracał, jednocześnie przyznając, iż tymi słowami poczuli się znieważeni.

Wymierzając oskarżonemu karę Sąd kierował się dyrektywami określonymi w art. 53 k.k., a zatem wymierzył je według swojego uznania, w granicach przewidzianych przez ustawę, bacząc, by jej dolegliwość nie przekraczała stopnia winy, uwzględniając stopień społecznej szkodliwości czynu oraz biorąc pod uwagę cele zapobiegawcze i wychowawcze, które ma osiągnąć w stosunku do skazanego, a także potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Wymierzając karę, Sąd uwzględnił w szczególności motywację i sposób zachowania się sprawcy, rodzaj

i rozmiar ujemnych następstw popełnionego przestępstwa, właściwości i warunki osobiste sprawcy, sposób życia przed popełnieniem przestępstw i zachowanie się po ich popełnieniu.

Sąd wziął pod uwagę wszelkie okoliczności obciążające i łagodzące. Do tych pierwszych należy znaczny stopień społecznej szkodliwości czynów przypisanych oskarżonemu. Zgodnie z art. 115 § 2 k.k. przy ocenie stopnia społecznej szkodliwości czynu sąd bierze pod uwagę rodzaj i charakter naruszonego dobra, rozmiary wyrządzonej lub grożącej szkody, sposób i okoliczności popełnienia czynu, wagę naruszonych przez sprawcę obowiązków, jak również postać zamiaru, motywację sprawcy, rodzaj naruszonych reguł ostrożności i stopień ich naruszenia. Oskarżony czyn popełnił bowiem na szkodę funkcjonariuszy Policji podczas podejmowanej wobec niego uzasadnionej interwencji. Szkada wyrządzona przez oskarżonego przestępstwem była wysoka, w wyniku szarpaniny z oskarżonym funkcjonariusz Policji P. T. doznał obrażeń ciała w postaci złamania ręki, ponadto oskarżony słownie znieważył funkcjonariuszy cały czas pozostając w bardzo negatywnym nastawieniu wobec nich, okazując przy tym całkowite lekceważenie dla obowiązującego porządku prawnego. Co więcej oskarżony pozostawał w czasie popełniania czynów pod wpływem środka odurzającego, w który to stan zupełnie samodzielnie celowo się wprowadził.

Jako okoliczność obciążającą Sąd zaliczył oskarżonemu jego uprzednią karalność, w tym za przestępstwo z art. 62 ust. 3 Ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii.

Z drugiej strony okolicznością przemawiającą za łagodniejszym potraktowaniem oskarżonego jest jego wiek i związany z tym brak doświadczenia życiowego. Oskarżony S. G. (2) jest przestępcą młodocianym, w chwili czynu nie miał ukończonych lat 21, a w momencie orzekania lat 24.

Mając na uwadze powyższe okoliczności Sąd za przypisany oskarżonemu S. G. (2) występki z art. 224 § 3 k.k. wymierzył karę 1 roku pozbawienia wolności, zaś za występki z art. 226 § 1 k.k. wymierzył karę 2 miesięcy pozbawienia wolności.

Sąd ustalając wymiar kary kierował się ogólnymi dyrektywami wymiaru kary, bacząc jednocześnie by dolegliwość nie przewyższała stopnia winy i była adekwatna do stopnia społecznej szkodliwości. Kara w tym wymiarze uświadomi oskarżonemu karygodność jego czynów i pozwoli na jego resocjalizację, a nadto spełni swoje cele w zakresie prewencji ogólnej oraz indywidualnego oddziaływania.

Orzeczone wobec oskarżonego S. G. (2) kary jednostkowe pozbawienia wolności Sąd połączył i wymierzył oskarżonemu karę łączną 1 roku pozbawienia wolności. Wymierzając karę łączną Sąd zastosował zasadę absorpcji. Przemawiała za tym zbieżność czasowa popełnionych przestępstw oraz ich ścisły związek, przy czym jedno z czynów ma charakter zdecydowanie bardziej błahy. Zdaniem Sądu kara łączna w tym wymiarze z punktu widzenia celów karania oraz kryteriów, jakie przy jej kształtowaniu winny być brane pod uwagę – jest w pełni uzasadniona. Kara ta w żadnej mierze nie może uchodzić za rażąco niewspółmierną ani za rażąco łagodną, a przy tym spełnia wszystkie dyrektywy wymiaru kary oraz jej szeroko rozumiane funkcje prewencyjne.

Zdaniem Sądu wystarczającą reakcją karną w niniejszej sprawie będzie sankcja o charakterze probacyjnym. Owszem, oskarżony zdradza przejaw demoralizacji, jednak pożądane skutki skazania wobec niego można będzie osiągnąć także na wolności. Pobyt w Zakładzie Karnym wobec oskarżonego nie będzie zgodny nie tylko z jego interesem ale także nie przyniesie pożytku ogółowi społeczeństwa. Nie są jest on osobą na tyle zdeprawowaną, aby trafić do Zakładu Karnego, a taki pobyt mógłby spowodować dalszą degradację społeczną w sytuacji, gdy można go wdrożyć do poszanowania prawa na wolności. Wobec powyższego Sąd doszedł do przekonania, że należy skorzystać z dobrodziejstwa warunkowego zawieszenia wykonania kary. Z drugiej strony sąd wyznaczył trzyletni okres próby. Oskarżony skazanie w niniejszej sprawie powinien potraktować jako ostrzeżenie przed dalszym nieprzestrzeganiem prawa. W nadziei Sądu wynik tego postępowania karnego pozwoli oskarżonemu zrozumieć swój błąd, tak aby w przyszłości nie musiał uczestniczyć w innym postępowaniu karnym, bądź też w postępowaniu wykonawczym zmierzającym do efektywnego wykonania kary pozbawienia wolności, która została warunkowo zawieszona. Musi on bowiem pamiętać, że w sytuacji, gdy znowu naruszy porządek prawny, narazi się na zarządzenie wykonania kary pozbawienia wolności. Ponieważ oskarżony jest sprawcą młodocianym, a okoliczności niniejszej sprawy ujawniły, że zażywał środek odurzający oraz był już karany za przestępstwo z Ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii,

Sąd zobowiązał oskarżonego w okresie próby do powstrzymywania się zażywania środków odurzających, w tym dopalaczy, oraz do wykonywania pracy lub nauki. Przestrzeganie tego obowiązku pozwoli zapewne oskarżonemu na ustabilizowanie sytuacji życiowej i prawidłową resocjalizację w warunkach wolnościowych. Z tego też względu w okresie próby sąd oddał oskarżonego pod dozór kuratora sądowego.

Zgodnie z art. 618 § 1 pkt 11 k.p.k. Sąd przyznał wynagrodzenie na rzecz pełnomocnika z urzędu adw. M. T. w kwocie 924 złotych, które należy powiększyć o należny podatek od towarów i usług.

Na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. Sąd zwolnił oskarżonego od ponoszenia kosztów postępowania w tym opłaty, bowiem oskarżony jest osobą bezrobotną, pracującą dorywczo i osiągającą niskie dochody.

***Mając powyższe na uwadze orzeczono jak w sentencji wyroku***